

że zakonnik pragnąc, jak się zdaje, przejścia katolików pochodzenia polskiego na obrządek grecki, czyż mógł tak przedko zapomnieć, co się stało tak niedawno z księciem uniackim w Rosji. Nie wątpimy, że ani książka ta, ani autor, wstępu do Rosji nie otrzymają, ale o czem również przekonani jesteśmy, to, że dyplomacya rosyjska zagranicą chętnem i ojcowiskiem na nią spoglądać będzie okiem, jako mogącą się przyczynić do obalania opinii katolików na zachodzie.

Co do części historycznej, dziwnym się także, iż ojciec Gagaryn nie raczył wspomnieć o zbliżeniu się Rosji do Rzymu za czasów króla Batorego, byłby tem i czytelnika i siebie lepiej pouczył i objaśnił, kiedy to schyzma skłonność do zbliżenia się z Rzymem okazuje. Oby i teraz te tak obficie rozrzucone wieści o nawróceniu Rosji, nie były wstępem jakiejś wielkiej kleśki kościoła katolickiego w Cesarstwie; coś podobnego odbywało się po roku 1830, krótko przed odstępstwem Siemiaszki i nadużyciach dokonanych na uniatach.

Książeczka księdza Gagaryna, pomimo wielu stron szkodliwych, bo za takie uważamy sprowadzenie opinii katolików na bezdroża wymarzonej a w rzeczywistości nie mających żadnej podstawy życzeń pojedynczych osób; jedną tylko ma wartość w oczach naszych, a tą jest zaprzeczenie najzupełniejsze zarzutu zwykle czynionego Jezuitom, że z reguły swęj stają się kosmopolitami, wyrzekając się narodowości i patriotyzmu. Ksiądz Gagaryn niezawodnie pisał swą książkę za pozwoleniem swych przełożonych, a przecież nie jest ona niczem innym, jak wypływem rosyjskiego patriotyzmu, który swe gorące pragnienia za rzeczywistość bierze, i w dobrej wierze siebie i publiczność w błąd wprowadza.

Londyn 4 sierpnia.

L. Z ciekawością czytujemy wasze postrzeżenia meteorologiczne, a zatem może i tutejsze was interesować będą. Po miesiącu lipcu dość wilgotnym i chłodnym do końca, nastąpił odrazu upał kanikuły. Dnia 1 sierpnia cieplomierz pokazywał na słońcu od 95 do 98, a w niektórych położeniach nawet do 100 stopni ciepła podług skali Farenhejta, co podług Reaumura, jak u was liczą, jest 25 do 28 i nawet 30 stopni. W cieniu zaś było 84 do 87 stopni. W Anglii nienawykliśmy do takiego gorąca i dla tego jak kto może ucieka ze stolicy na prowincję lub do miejsc kąpeli morskich. Dziś o 10ej przed południem kiedy to piszę, cieplomierz pokazuje już 23 stopni podług Reaumura. Upały zdaje się odjeżdżać wszędzie chęć i siły do działania, bo znikąd nie słychać, nie słychać. Saragossa kapitulowała; więc O'Donnell z królową triumfują nad konstytucją i kortezami. Nie podpada już żadnej wątpliwości, że O'Donnell dzierży dyktatorską władzę, lecz ona tak jest sprzeczną z duchem, prawami i obyczajami narodu, że niepodobna, by się długo przy niej utrzymał. Na to trzeba przywiązania narodu, a czego on nie ma; trzeba mieć poparcie od stronników, a one ile ich jest w Hiszpanii, wszystkie mu niechętnie. Nie w sposób naturalny, z życzeniem narodu zgodny, lecz podstępem osiągnął władzę; trudno więc aby bez dalszych gwałtów mógł ją piastować, i bez wywołania silnej opozycji przeciw sobie. Słowem, O'Donnell zbyt jest odosobniony, a to odosobnienie wroży źle dla trwałości rządów jego. W Anglii jako kraju konstytucyjnym, nie ma on nikogo za sobą.

W wyższej sferze społeczeństwa przygotowania i wybór osób na poselstwa do Rosji zajmowały nieco uwagę. Na zwyciężonego posła obrany został lord Wodehouse, który już stanął w Petersburgu. Jest to młody dyplomata; na posła na koronację trzeba było kogo poważniejszego wyprawić i coby hr. Morny posłowi francuzkiemu godnością wyrównał. Wybór padł na lorda Granville, i on już jest w drodze do Moskwy. Sir Robert Peel przydany mu na sekretarza, z kilku innymi z młodzieży należąc do wyższych domów, mającemi pełnię obowiązków tak zwanych „attachés“. Wszyscy ci również jak sekretarz sir Robert Peel są bezpłatni; skarb publiczny łoży tylko na koszt poselstwa, to jest do osoby lorda Granville przywiązane. Dla nadania blasku temu poselstwu do Moskwy, towarzyszą lordowi na koronację lord Wards, jeden z wielkich bogaczy angielskich, margrabia Stafford, jako reprezentat liberalnego i książęcego rodu Sutherlandów i hr. Dalkeith członek możnej rodziny Buccleuch przedstawiającej przykładowy wzór umiarkowanego konserwatyzmu. W tym świetnem

kole poselstwa obok bogactwa znajdują się wysokie talenta, i zasady różnych stronnictw politycznych swych wyobraźni. Jest to ze wszechmiar poważna reprezentacya narodowa, składająca się z osób, które za przybyciem na miejsce przeznaczenia potrafią odróżnić dworskie blichtry od istoty. Nie sądzę, aby kto z nich wrócił z Rosji, jak to się wielom dotąd zdarzało, *enquirlant*.

Jenerał Williams Karski, którego tyle wielkich honorów dotąd spotkało, otrzymał w tych dniach jeszcze prawo obywatelstwa od miasta Londynu, a przytem w upomniku kosztowną szablę. Jenerał Windham bohater Redanu, przyjmowany był ucztą wyprawioną mu przez obywatelstwo hrabstwa Norfolk, z którego jest rodem. Jenerał Codrington głównodowodzący wojskami w Krymie przybył dnia 1 sierpnia do Dover i od trzech dni bawi w Londynie. Pogłoska chodzi, że nowa komenda go czeka w Irlandyi na miejsce jenerała Seaton'a.

Powróciła także z Krymu panna Nightingale ze swym sztabem sióstr szpitalnych. Jako nie lubiąca publicznych przyjęć i głośnych demonstracyj, aby ich uniknąć przybyła po cichu pod przybranym nazwiskiem i ani widu ani słyhu o niej. Mówią, że na zdrowiu ucierpiała i wymaga teraz spokoju. Wybijają medale na jej cześć; robią dla kobiet ozdobne brosze na wzór upominku danego jej przez królową. Składka na dobroczynny fundusz pod jej imieniem doszła do 35,000 fs. Sultan przysłał nań niedawno przez bank ottomański 1000 st. Wkrótce przed odjazdem swym z Carogrodu wysłała była od siebie do Krymu krzyż z marmuru, aby go tam wzniesiono na pomnik. Stało się zadość jej życzeniu. Wzniesiony jest ten krzyż na wyżynie górującej nad zamkowym szpitalem. Ma on 18 stóp wysokości. Nie nosi żadnego napisu; lecz znaczenie jego nie trudne do odgadnięcia i przez samą symboliczność swoją tem silniej będzie przemawiać do zwiedzających poglobowiska nad Bałaklawą. Słychać, że ten pomnik i inne tam znajdujące się poczynają być solą w oczach dla Rosyan. Wiele grobowców już poniszczyli, bo powiadają, że przyrzekli tylko mogiły i zwłoki pochowanych w ziemi szanować, bynajmniej zaś pomniki nad ziemią.

Wielki obiad ma być dany w Cremorne Gardens dla żołnierzy z Krymu. Oprócz gwardyi, którą na rewii liczone 3,200 ludzi, mają być zaproszeni żołnierze z różnych innych pułków do liczby 5000. Składka na ten obiad już rozpoczęta w stolicy.

Legia niemiecka w Anglii zostająca, do reszty się rozwija. Parlament przed zamknięciem Izb na to nastawał i naród niecierpi obcego wojska w kraju. Ostatnia bójka z angielskimi żołnierzami w Aldershot, w której kilka osób z obu stron życie straciło i wiele było ranionych przyspiesza jej rozwiązanie. Trudność zachodzi, że rządy niemieckie niechęć przyjąć nazad rozpuszczonych i większą ich część przeto udaje się do osad angielskich i do Ameryki. Gdziekolwiek kto chce, rząd każdemu ułatwia transport; oficerom daje kwartalny żołd, a żołnierzom odpuszcza z całorocznym żołdem 18 st. Jest to dla ostatnich, gdziekolwiek osiedlą, piękna zapomoga. Na parowie „Himalaja“ (który stanął z Krymu w Portsmouth w 11 dni i 12 godzin) powrócił oddział legii niemieckiej, który jeden był w Krymie; reszta nieurazala się z Anglii. Legia włoska już całkiem rozwiązana. W tej tylko 40tu było Piemontczyków, a 800 przeszło z różnych części Włoch.

Dwóch zbrodniarzy w tym tygodniu wieszają. Jutro (we wtorek) wieszają Mardochea, który zostając w więzieniu, zamordował dozorcę więzienia; a w przyszłą sobotę Dove otruciela swęj żony. Koszta prawne podczas sądu ostatniego zbrodniarza wynoszą 2,476 st. Droga sprawiedliwości nie jest tania w Anglii.

Kraków 9 sierpnia. Z powodu najwyższego daru, jaki J. C. K. A. Mość tutejszemu ces. k. sądowi wyższemu przez pośrednictwo W. Ministerium sprawiedliwości z portretu swego najfaskawiej uczynić raczył, odbyła się w dniu dzisiejszym o godzinie 10tej z rana w sali obrad sądu wyższego uroczystość odsłonięcia tegoż portretu.

W gustownie za staraniem Dyrekcji Budownictwa przystrojonej sali w chorągiewki kolorów Państwa i Najjaśniejszego panującego domu, zdobiły portret znacznej wielkości godła religii, sprawiedliwości i siły. W obec zaproszonych Naczeln-

ków władz administracyjnych, wojskowych i religijnych, tudzież wielu znakomych gości, wśród zgromadzonych członków C. k. sądu wyższego i c. k. sądu krajowego, ces. k. prezydent sądu wyższego p. Sontag w zajętem stosownym do uroczystości głosie wyraził: jak wysoka łaska spotkała c. k. sąd wyższy, przez którą odtąd znajdować się będzie w posiadaniu wizerunku Najmłodszejszego Pana, któremu Austria swą wielkość, sławę i czerodzenie winna a wyliczywszy dzieła dla szczęścia połączonych ludów, powagi tronu i potęgi państwa w pokoju i wojnie przez młodego Monarchę podjęta, wśród których obok sławy oręża, nauki, handel i przemysł zakwitły, wymienił najwyższe starania Najjaśniejszego Pana o ściśle wykonywanie sprawiedliwości, którą z wysokimi cnotami panującego najjaśniejszego domu odziedziczył, tak dzielnie rozwija i sam zawsze w obronie jej stawa, pomagając na swe gość, że państwa tylko na prawo bezpiecznie spoczywają, a wezwawszy władze sądowe do przejęcia się godnego wysokością łaski monarszej, wśród odsłonięcia wizerunku Jego Ces. Apostolskiej Mości trzechkrotnem głośnem Vivatem przez zgromadzonych powtórzoną, przemowę zakończył.

Po tej przemowie zajął głos imieniem członków c. k. sądu wyższego, radca nadworny, oraz radca tegoż sądu Dr. Bartynowski, w którym wyraził: najgłębsze uczucia wdzięczności, jakimi całe grono sądowe jest przejęte, za najfaskawszy dar Najjaśniejszego Pana, który będzie najdroższą ozdobą sali obrad sądowych; oblicze Jego Ces. Apostolsk. Mości najfaskawszego Monarchy ożywiać będzie działania sądu i cechować tą ściśłą sprawiedliwością, jaka zawsze była podstawą wszelkich działań najszczęśliwiej panującego nam Najjaśniejszego Domu a w szczególności godłem Najjaśniejsz. Franciszka Józefa; najwysza łaska będzie nową zachętą i bodźcem do odpowiadania godnie najwyższemu zaufaniu, jakim Jego Ces. Apostolsk. Mość członków c. k. sądu wyższego najfaskawiej obdarzył raczył, powołując ich na tak dostojny urząd, a kończąc głos upraszał Prezydenta ces. król. sądu wyższego, aby raczył u podnóżka Tronu złożyć imieniem sądu wyższego najpoddasznego podziękowanie za najfaskawszy dar monarszy i zaważwał do odśpiewania hymnu za pomyślność Najjaśniejszego Pana, który przez uproszonych miłośników śpiewu, wykonany został.

W sprawozdaniu Izby handlowo - przemysłowej w Wiedniu, znajdujemy między innymi wzmiankę o przedstawieniu przełożonego urzędu podatkowego w Birczy w Galicyi, w którym tenże zwraca uwagę izby na dogodność zakładania fabryk i rękodzielnich w obwodach sandoeckim i przemyskim, gdzie jak mówi, materyał budowlany i opały jest tan, ceny najmu niskie i tanie grunta. Izba przesała te uwagi Towarzystwu rzemieślniczemu Niższej Austrii dla udzielenia takowych członkom, a zarazem podającemu oświadczyła, iż właściwiej byłoby, aby tenże zwrócił na te okoliczności uwagę Izby handlowo - przemysłowej we Lwowie.

Wiedeń 8 sierpnia. N. Pan zamianował szambelanem hr. Alfreda Humnickiego rotmistrza 4go pułku huzarów (hr. Schlika).

Na mocy reskryptu ministerstwa spraw wewnętrznych, w celu zapobieżenia naruszeniu bezpieczeństwa publicznego, więźniowie, którzy wciąż odsiadywania kary okazały się być niepoprawni i przedstawieni będą jako niebezpieczni dla publiczności, mają być po upływie kary umieszczani w domu roboczym. Co do więźniów na dłuższą niż na rok skazanych, mają być co miesiąc składane przed komisją więzienną raporta pod względem postępowania takowych więźniów; więźniowie na krócej niż na rok skazani i trzymani w więzieniach inkwizytoryatu, podlegają w tej mierze nadzorowi policyi.

„Milk. Zig“ pisze: Słychać, że niezadługo ogłoszone będzie nowe prawo o rekrutacji. Służba wojskowa wynosić ma lat 5, albowiem w oznaczonym 8-letnim przeciągu czasu przypadają urlopy lat 3 wynoszące. Prawo nie wprowadza jeszcze zasady powszechnego służenia wojskowo, albowiem zacho-

dzą liczne uwolnienia, mianowicie słuchacze medycyny, teologii, preparanci do stanu nauczycielskiego, tudzież wszyscy urzędnicy rządowi. Obowiązek należenia do rezerwy po wysłużeniu, trwa lat dwa. Branka odbywa się od lat 20 do 25. Dotychczasowe wykupowanie się nie ma miejsca.

O stanie kolei karyntyjskiej pisze *Klagenf. Zig*, iż inspektor kolei Klemensiewicz wraz z wielu inżynierami zajmuje się wytknięciem linii. W znacznej części kraju linia już tykami wyznaczona, a w tym jeszcze roku plan będzie całkowicie gotów. Z koleją południową (do Tryestu) nastąpi połączenie w Cilli, a to dla wielu względów a mianowicie obrania najbliższego kierunku z Tryestu do Tyrolu a tem samem połączenia Tryestu z Niemcami południowemi, dla zbliżenia się do zakładów górniczych w Niższej Karyntyi. Komitet centralny podał już do ministerium prośbę o konsens i takowy jest mu przyrzeczony. Co się tyczy funduszu na ten cel, takowe polegają na zabezpieczeniu ze strony rządu 5%, a przeto spodziewać się należy przyznanego obrotu rzeczy. Prócz wielu innych ofert, poczyniono ostatnimi czasy wielkie zamówienia, a przeto niema obawy o trudności w tym punkcie.

Włochy.

Do *Gaz. powsz. Augsburgskiej* piszą z Paryża 2go bm. o stanie sprawy neapolitańskiej:

Posel tutejszy z Neapolu baron Brenier otrzymał wczoraj telegrafem pożądaną wiadomość ze strony swojego rządu, iż król Obojga Sycylii postanowił narozście rządzić się łagodnością. W dniu 28 z. m. wydał król Ferdynand kilka aktów łaski na rzecz przestępców politycznych, a baron Brenier zapewnił, że wkrótce dadzą się widzieć rozleglejsze dowody polityki pojednawczej (p. list z Wiednia 2go sierpnia w Nrze 179 *Czasu*). W skutku tego stosunki dworu neapolitańskiego z obu mocarstwami zachodnimi, przeszły na pole daleko przyjaźniejsze, co przede wszystkim przypisać należy wpływowi dworu wiedeńskiego. Odmowna nota Neapolu zawiera niejako osobiste okoliczności, które król Ferdynand sam podobno wpisał, a które miały zawierać w sobie dość przykre prawdy dla króla Ferdynanda. Gabinet austriacki uznał w tem nieogłędność rządu neapolitańskiego, która mogła być trudne następstwa za sobą pociągnąć. Z tego względu hr. Buol pospieszył się z poleceniem posłowi ces. austriackiemu w Neapolu, aby wszelkich dołożył starań, by naprawiono złe zaimby Cesarz Napoleonu przedsiębrał energiczne przeciw Neapolowi kroki. Przyjazne rady Austrii przyjęte zostały u dworu neapolitańskiego jak należy. Ufaskawienia polityczne udzielono 28 lipca, przygotowały dobre porozumienie się między stronami spornem, a dalsze pośrednictwo Austrii każe oczekiwać ostatecznego załatwienia niebawem.

Z Paryża donoszą *Gazecie Krzyżowej*, iż król neapolitański miał się odezwać do jednego z dyplomatów zachodnich: „Myślę się ci co sądzę, że skorobym ja wyjechał z Neapolu, nie byłoby innej zmiany w kraju prócz tej, że o jednego neapolitańczyka byłoby mniej. Wyjazd mój z Neapolu wywołałby wojnę europejską. Niechaj się dobrze nad tem zastanowić.“

Hiszpania.

Jenerał Dulce zawiadomił rząd o wnijściu swem do Saragossy w d. 1 sierpnia o godz. 1 1/2 następującą depeszą:

Właśnie co tylko wkroczyłem do miasta, gdzie mnie z zwykłemi honorami przyjęto. Milicya narodowa składa w tej chwili broń w ręce swoich dowódców, którzy nam ją ryczałtowo wydadzą. Największa spokojność panuje w mieście. Jeżeli W. E. zgadza się na to, możnaby znieść obłożenie. Wojsko przybyłe z Katalonii i Walencji wróciło do swoich właścicieli obwodów. Zamianowalem drugim dowódcą tymczasowo brygadiera Burunaga.

Gazeta Madrycka przynosi kilka nomiracyj na gubernatorów w prowincyi. Kwestya żywności najważniejszą jest w tej chwili. Od jakiegoż czasu ajuntamiento madryckie dla uniknięcia podwyżki 1/2 reala na cenie chleba, płaci codziennie z funduszu municypalnych 20,000 do 30,000 realów. Lecz ten stan rze-

goś braknie, wszyscy niekontenci i szczęśliwi gdy kto ich jeremiady i lamentu raczy słuchać, gdy zaś wasz dziennik, tyle skarg i narzekañ już umieszczał, wleć skończyć ten list bez żalów w przekonaniu, że nie prawdziwszego jak że się nikt jeszcze nienarodził, co by każdemu dogodził.

DIEJE POWSZECHNE

na wzór Roczników, Kroniki i właściwej Historii z Dziejobrazem powszechnym przedstawiającym teatr wypadków pod względem czasu i miejsca
przez Stanisława Zaranckiego.

Kto wie z jakimi u nas trudnościami walczyć może każdy plód literacki, zanim wyjdzie na widok publiczny, winien już w tém oddać piszącemu sprawiedliwość, który je przełamując potrafił. Dzieła zwłaszcza naukowe odstraszały nakładów, tem więcej, gdy na nowych zbudowane są zasadach, bo walczyć będą miały z metodami, do których się nawykły, z podejrzliwością towarzyszącą zwykle nowym pomysłom z niechęcią ludzi płytkich, którzy je bez należytego rozbioru z góry już potępia i z tą nareszcie okolicznością, iż każda książka naukowa ciężniejszy od innych ma zakres czytelników. Jest przeto nietłko zadaniem, ale i obowiązkiem sprawiedliwej krytyki pojawy naukowe, które jej próbie wytrwały polecać tym dla których są przeznaczone. Chcemy mówić o Dziejach Powszechnych z Dziejobrazem

St. Zaranckiego, które wychodzą w Wiedniu staraniem autora a nakładem kilku osób znakomych, które autorowi nie odmówiły pomocy w wydaniu i kilku set prenumeratorków, którzy rozbiorem wychodzących poszytów do wyjścia dzieła przyczyniają się.

Dzieło to zasługuje na baczną uwagę wszystkich, którzy trudnią się czy to kierowaniem, czy bezpośrednio nauki dziejów wykładaniem. Zamierza ono prowadzić młodzież w przedmiocie historii od pierwszego władz jej rozwoju do zupełnego nauk szkolnych ukończenia i w tym celu dzieli cały przedmiot historii na trzy wielkie działy: chronologiczny, opowiadawczy i ściśle historyczny. Pierwszy z tych działów, który nazywa rocznikami przeznacza autor dzieciom, drugi czyli tak zwana kronikę młodzieży początkowej, a właściwą historię dojrzalszej młodzieży.

Każdy z trzech działów, różniąc się swem przeznaczeniem, oddzielne też ma zewnętrzne i wewnętrzne znamiona. Każdy bowiem odbity jest innemi czeionkami i wybitne nosi na sobie różnice w opowiadaniu. Naprzód idą Roczniki, on pierwszy pojaw dziejopisarstwa, najdawniejsze dziejów zabytki i utwor ludzi z dziecinami jeszcze o historii wyobrażeniami, opowiedziane w sposób prosty, zwiezly i jasny porządkiem ściśle chronologicznym. Ta część dziejów zastosowana jest do pojęcia dzieci, które czytają i do 1856 biegle liczyć potrafią. Dzieci przeto siedmioletnie rozpocząć już mogą Roczniki naukę historii.

Po Rocznikach następuje Kronika opowiadająca dzie-

je zewnętrzne obszernie, porządkiem etnograficznym czem się od Roczników różni. Mieści ona głównie fakta głośne na zewnątrz i zastosowana jest do potrzeb pierwszej młodzieży, która pragnie obszerniej i zajmującej powieści. Część ta naśladowana jest według kronik średniowiekowych, których autorom nie wystarczały już zbyt krótkie i suche w adomości annalistyczne. Za Kroniką opowiedzianą w związku pragmatycznym, idzie Historia właściwa, naprowadzająca młodzież myślącą na ślady wewnętrznego żywota ludzkości, jej wyobrażeń religijnych, organizacyi państw, literatury, sztuk pięknych, zgola wszystkiego co do głębszego zrozumienia dziejów niezbędnie jest potrzebnem. Taki podział historii ugruntowany jest w naturze przedmiotu. Przez Roczniki bowiem i Kronikę przechodzi dzieje, zanim się do właściwej wzbili Historii. Wzięte przeto z samegoż rozwoju dziejopisarstwa zasady do wykładu dziejów są bezwzględnie najstosowniejsze i już tem samem ułatwiają uchwycenie materyalnej strony dziejów. Nie opuszczaj jednak na tem autor i dodaje do swęj książki dziejobraz wedle metody Jaźwińskiego. Bierze on jego cyklorak podzielony na 100 jednakich przegrodzek i wyobrażający stólecie, na którym wszakże nie sposobem wskazanym przez Jaźwińskiego, mianowicie znaczkami ruchomemi, każe układać fakta, albowiem z tem wielkie łączy się niedogodności; ale podaje nauczycielowi i uczniowi obraz już gotowy z ułożeniami zdarzeniami, ożywiony pignkami symbolami i dokładnemi portretami na stali, na wzór którego uczeń układać

może wiek po wieku na obrazie próżnym (niemym) dopóki umieszczonych na nim faktów pamięcią nie obejmie. Nadto wiek każdy (co Jaźwiński zupełnie pominął) opatrzony jest w 1 lub 2 krajobrazy wyobrażające właśnie te zmiany terytorjalne, które zaszły w tém stóleciu.

Krajobrazom tym odpowiada rys geograficzny w książce. Tak więc nietylko chronologia ale i geografia towarzyszą nieprzerwanie wykładowi, a uczeń postępuje przy ich pomocy pewnym w nauce krokiem. Prowadzona w ten sposób nauka nie męczy ucznia lecz owszem zajmuje go i bawi, bo ją w każdym ustępie rozumie. Uczeń Roczników przechodzi materyą dziejową w najogólniejszych zarysach porządkiem chronologicznym, uczeń Kroniki też samo obszerniej porządkiem etnograficznym, a uczeń właściwej Historii ma tem położoną podstawę do głębszej wewnętrznosci dziejów nauki, tworzy śmiałym rzutem kombinacye i poglądy historyczne i z materyi dziejowej wydobywa jej ducha, bo opanował dwa żywotne synchronistycznego poglądu warunki: czas i miejsce dziejowego działania. Te są ogólne zarysy o Dziejach Powszechnych z Dziejobrazem S. Zaranckiego, które on we wstępie obszerniej rozwinął. Widać we wszystkim rękę praktyczną, pomysły zdrowe. Zwracamy na dzieło to uwagę nauczycielów i uczni w tém przekonaniu, iż nam za to będą wdzięcznemi.

czy niemoże trwać długo. W niektórych miastach prowincji madryckiej trudności jeszcze są większe. W Vicalvaro w d. 31 lipca nie było całkiem chleba. Władza madrycka dowiedziawszy się o tem wysłała tamże bardzo rano sekretarza cywilnego gubernatora, który za przyczynieniem się właścicieli i włóścian zdefał zapewnić żywność temu miastu, gdzie stoi załoga pułk jazdy.

Espana donosi o wypuszczeniu na wolność wydawców dzienników: *Estrilla* i *Regeneracion*. Wydawcy inych dzienników wkrótce teje samej mogą się spodziewać łaski. Niektórzy z nich liczą już 15 miesięcy więzienia.

Generał Oroscio zamianowany 2gim dowódcą Grenady napadniętym i złupionym został przez bandę łotrów na drodze andaluzyjskiej. Książę Vill. Hermosa, który z Madrytu wyjechał pocztą, został również zrabowany na drodze do Francji. Nagła dawała się czuć potrzeba, aby gwardya cywilna która wyruszyła przeciwko powstańcom, do swych zwykłych wróciła stacyi, i to właśnie rząd nakazał.

Rosya.

Dzienniki rosyjskie nie przynoszą dzisiaj żadnych godnych uwagi wiadomości, prócz jednej, że ambasador austriacki książę Paweł Esterhazy przybył d. 31 lipca do Petersburga. Spodziewano się tam, iż 3 sierpnia przyjedzie ambasador francuski hr. Morncy. Cesarstwo wróciwszy 30 lipca z Hapsal, mieszkają w Peterhofie, gdzie bawić mają aż do wyjazdu na koronacya. Korespondent z Petersburga do Norda donosi, że koronacya spóźniona zostanie o dni osm, a zamiast 31 sierpnia, odbędzie się dnia 7 września.

Turcya.

Sprawa o wyspy Węzowe jeszcze dotąd załatwioną nie została; stoi tam ciągle kilkunastu żołnierzy tureckich i kilku rosyjskich. Admiralicja turecka postanowiła posłać tam jakiego wysokiego urzędnika z kilkuset żołnierzami i siłą wypęrc Rosyan z wyspy. Lecz temu postanowieniu admiralicyi silnie się sprzeciwiono; przeciwnicy dowodzili: nie zaprzeczyć Turcyi praw zwierzchniczych, wyspy jednak Węzowe należą do Księstw Naddunajskich, a gdy Porta nie może według traktatów trzymać wojska w Mołdawii i Wołoszczyźnie, niemoże go mieć także na wyspach Węzowych. Niewiemy jaki skutek przyniesie podróż komisarza francuskiego bar. Talleyranda, który do tych wysp popłynął.

Bezdą w Turcyi jest ciągle jednaki. Oto co piszą ze Skadaru do dziennika *Kronstadtzkiego* (w Siedmiogrodzie): „W Skadarze (Skutari) sprzysięgli się Turcy, by wymordować chrześcian, zrabować bogatych kupców i zburzyć ludowane właśnie syniaryum. Jedynie energicznemu działaniu wicekonsula austriackiego p. Borowicza zawdzięczają chrześcianie, iż naczelnicy sprzysiężenia ujęci zostali właśnie przed chwilą wybuchu. Mimo tego nowe przybudowanie do syniaryum zostało zburzone, wprawdzie nie przez pospólstwo, ale na rozkaz gubernatora, który nieznalazł innego sposobu dla odwrócenia powstania.“

Jak Turcy niedowierzają Grekom i obawiają się powstania greckiego, okazuje pożar Saloniki, a raczej tłumaczenie dla czego nagromadzone w tém mieście tak ogromną ilość prochu. Korespondent z Konstantynopola do *Ost Deutsche Post* pisze pod tym względem 25go lipca: „Pożarowi Saloniki daje tym względem 25go lipca: „Pożarowi Saloniki daje wielu politycznego znaczenie. Mówią oni, iż zakupienie i przemycenie tak wielkiej ilości prochu do miasta, które jest najstosowniejszym na ognisko powstania greckiego, i to przez Greka (Skilizzi), którego dążności pangreckie są znajome, — wzbudza podejrzenie, tém więcej, że starał on się ten proch ukrywać, i prócz 60 centnarów, które w mieście przy pożarze wybuchły, miał jeszcze w swoim domu większym 1200 beczulek prochu.“

W Tessalii i w Epirze stan rzeczy jest bardzo smutny. W kilku powiatach Epiru rozbójnicy są prawie panami kraju. W Tessalii rozbija z nadzwyczajną śmiałością naczelni bandy rozbójników Cyriakus, mający pod swymi rozkazami przeszło 300 ludzi, ubranych i na wszystkie odważających się ludzi. Nie jest on jednakże jedynym, lecz najstarszym z hersztów, albowiem obie te prowincje pustoszy kilka tysięcy rozbójników rozdzielonych na bandy od 50 do 300 ludzi. Położenie mieszkańców jest okropne, szczególnie chrześcian, którzy mimo jest okropne, szczególnie chrześcian, którzy mimo bathumajonu są w ciężkiej niewoli. Pisze to *Espérance*, dziennik francuzki świeżo wychodzący w Atenach.

Powstanie w Arabii jest podobno poczęści stłumione lub przynajmniej na chwilę uciszone, lecz natomiast szerzy się coraz bardziej powstanie Kurdów, tém niebezpieczniejsze, iż dotyka granic rosyjsko-perskich. W Bołgaryi obawiają się z każdym dniem powstania sławiańskiego, a coraz groźniejsze zajęcia z Czarnogórą nietylko „prost niepokoi Turcyi, lecz może pośrednio zrodzić zaburzenia w całej sławiańskiej ludności.

Wśród takiego położenia kraju, politycy tureccy marzą tylko o budowie kolei żelaznych i zakładaniu kompanij żeglugi parowej. Świeżo *Presse d'Orient* pisze, iż w ministeryum spraw wewnętrznych utworzony będzie osobny wydział dla budowy dróg żelaznych; a dalej donosi o przedłożeniu przez towarzystwo angielsko-francuzkich kapitalistów planu drogi żelaznej z Londynu przez Paryż, Wiedeń, Konstantynopol do Indyi!

Księstwa Naddunajskie.

Wolność żeglugi na Dunaju była jednym z pięciu ważnych pytań wchodzących w sprawę wschodnią. Traktat paryski orzekł jedynie zasadę wolności żeglugi dunaj-

skiej i zastrzegł, iż osobna komisya ma uregulować wolność oraz spiszać prawidła i regulamin żeglugi dunajskiej. Dotychczas jedynie parowce uprzywilejowanego towarzystwa dunajskiego pływały po Średnim i dolnym Dunaju, od Wiednia ku ujściom rzeki. Teraz korzystając z ogłoszonej zasady wolności żeglugi dunajskiej, chociaż jej prawidła jeszcze nie są postanowione, ukazują się na Dunaju inne parowce, i kilku przedsiębiorców posyła statki w górę rzeki dla jej zwiedzenia i obrachowania korzyści, by następnie zawiązać nowe towarzystwo żeglugi parowej: Oto co pod tym względem piszą 28go lipca ze Staréj-Orsowy do dziennika *Temeszwarzkiego*: „Wolność żeglugi dunajskiej stała się już czynem. Wczoraj doniesiono nam, iż francuski parowiec „Lyonnais“ przybył do Turn-Sewerin płynąc w górę rzeki, zamierzając następnie przejść „Żelazne Wrota“ i przybyć do Belgradu. Z początku nie mógł wykonać tego przedsięwzięcia: bystrość prądu w Żelaznych Wrotach nie dozwoliła statkowi temu, właścicielowi do żeglugi morskiej niż rzecznej, przepłynąć tej cieśniny; puścił się z wodą i przybił do wołoskiego brzegu poniżej Wrót Żelaznych pod Górą Boja. Wziąwszy następnie tak z wołoskiej jak z leżącej naprzeciw serbskiej wioski sterników znających dobrze rzekę, udało mu się przy sprzyjającym wietrze, z pomocą żagli i pary, przebyć Wrota, a powitany przez działa tureckiej twierdzy Nowa-Orsowa, przypłynął tutaj po godzinie 2ej po południu. Parowiec stoi teraz na kotwicy naprzeciw Skello. Wypełniwszy przepisy w kwarantannie i komorze, będzie mógł przybić do lewego austriackiego brzegu, lub bez tego popłynąć dalej w górę rzeki. Wiedeń jest podobno celem żeglugi tego statku; w takim razie musi się w Bazysz zaopatrzyć w węgle i poddać się tam rewizyi. Wedle mego mniemania jeden a nawet kilkanaście obcych parowców nie może stać się niebezpiecznym współzawodnictwem dla dzisiejszego „Towarzystwa żeglugi parowej dunajskiej“, które ma za sobą długoletnie doświadczenie, korzystnie położone przystanie i zakłady, a nakoniec obryzmi kapitał.“

— Komisarz turecki Kiamil-bej wprowadziwszy do władzy kajmakama czyli namiestnika Mołdawii, wyjechał w tymże samym celu do Bukaresztu, o jego zaś przybyciu tamże, donosi bukareszski korespondent do *Fremden-Blattu* następującym listem: „Bukareszt 29go lipca. Wczoraj o 2ej po południu przybył tu Kiamil-bej przywożąc kajmakamowi firmam sułtański. W pałacu przygotowanym na jego przyjęcie, powitali go ministrowie wołoscy, a wkrótce sam kajmakam ks. Aleksander Ghika odwiedził go i zaprosił na obiad. Jutro o 12ej w południe firmam sułtański będzie uroczyste w wielkiej sali posiedzeń otworzony i przeczytany. Mieszkańcy Wołoszczyzny życzą sobie, aby ks. Aleksander Ghika był nietylko kajmakamem, ale by został następnie panującym księciem. Przeciwnie Mołdawianie pracują ciągle nad połączeniem obu księstw w jedno państwo pod władzą cudzoziemskiego księcia, a mołdawskiemu bojarowi Mikołajowi Istrati, który w broszurze swojej „Sprawa obecna“ wystąpił przeciw połączeniu, odpowiedziano bardzo ostro w Nrze 41 *Gwiędzy dunajskiej*; artykuł ten podpisał bojar Kantakuzeno. Kto tylko w Mołdawii waży się mówić przeciw połączeniu, ogłoszany jest za człowieka bez czci i wiary. W Wołoszczyźnie zachowują się bojarowie pod tym względem dość spokojnie i obojętnie, prócz młodych bojarów, którzy pod mianem Młodych-Rumunów wręczyli adres komisarzowi francuzkiemu baronowi Talleyrandowi. — Tegoroczny zbiór zboża u nas nie jest bardzo obfity, lecz ziarno jest piękne i wielkie. Kukurudza i winnice obiecują plon bogaty. Ceny jednak zboża w Braille są ciągle wysokie.“

Chiny.

Powstanie w Chinach trwa ciągle, stłumione na jednych punktach i zalane krwią powstańców wymordowanych przez tatarskie wojska cesarza, ukazują się znów w innym punkcie. Dziennik angielski w Kantonie wychodzący, *Friend of China* pisze w numerze z 10go czerwca: „Podczas gdy w okolicy miasta Koi-fung wojska powstańcze odniosły kilka klęsk w ciągu kwietnia, inny oddział powstańców utrzymał się ciągle w obwarowanym mieście w Yangczau niedaleko ujścia kanału cesarskiego. Twierdza Czangczau była zagrożona przez powstańców zajmujących sąsiednią twierdzę Czinkingfu, a ludność handlowego miasta Suczau znajdowała się w takim wzburzeniu, iż część mieszkańców opuszczała go pospiesznie, uchodząc gdzie indziej. Dalekiem przeto jest jeszcze rozstrzygnięcie i koniec obecnej wojny w Chinach, będącej powstaniem właścicieli wsi Chińczyków przeciw dystryi mongolskiej i mandarynom; przypomnieć sobie należy, iż wszystkie wojny w Chinach, których skutkiem była zmiana dynastyi, trwały bardzo długo. Dynastya Han uległa dopiero po 38-letniej krwawej wojnie domowej, „która każde miasto zmieniła w pole bitwy, a każdy pagórek w mogiłę żołnierzy.“ jak mówią kroniki chińskie. Dynastya Czink zwyciężoną została po 20-letniej wojnie, Tang po 35 latach walki, Sung po 70, Yuen po 20, a Ming po 27 latach. Obecna wojna domowa trwa dopiero lat siedm, z 18lu prowincyj składających Chiny, 15 jest mniej więcej w powstaniu, a stolice 4 prowincyj są w ręku powstańców i nowej dynastyi. W prowincjach tych nowy cesarz wybiera podatki, co tak zubożyło skarb cesarski w Pekinie, iż kilka oddziałów wojsk musiało być rozpuszczonych, gdy inne same się rozbiegły. Armia cesarza z dawniej dynastyi Mandzsu zmniejsza się z dniem każdym, a wojska przeciw-cesarza z każdą zwiększają się chwilą.“ Na końcu dziennik donosi, iż w Kantonie mandarynowie stracił ka-

zali 60 znakomych powstańców; wszystkie te wyroki wykonywane były z wielkim okrucieństwem; kilku skazanym zdzierano najprzód skórę z ciała, a następnie rabano ciało w kawalki.

Ameryka.

Parowiec „Afryka“ przybył z N. Yorku do Liverpoola z wiadomościami sięgającymi do 23go lipca. Podają one, że wielka liczba konwencyj zgrupowała się na zachodzie celem popierania kandydatury p. Fremont. Był także w Bostonie meeting Whigów z tego samego powodu.

W Pensylwanii stronnicy p. Fillmore, Fremont zamierzali koalicyę, której skutkiem mogłoby być oddanie tego państwa republikanom. Senat przyjął bil fortyfikacyjny zmniejszając jednak przeznaczoną na nie sumę 1 milion 800 fstr. Postanowił on odroczyć się do 18 sierpnia. Izba reprezentantów również do tego dnia odracza się.

P. Brooks z południowej Karoliny wyzwał p. Burlingaine z Massachusetts za niektóre wyrazy użyte w mowie, które tenże powiedział z powodu sprawy Summera. P. Burlingaine przyjął pojedynek pod warunkiem aby się odbył w Kanadzie na karabiny o 50 kroków. P. Brooks nie chciał udać się na miejsce wyznaczone przez jego przeciwnika. Został on aresztowany a p. Burlingaine opuścił obwód.

Konwencya komitetu wykonawczego w Stanach Zjednoczonych wybrała p. Fillmore na kandydata do prezydentury.

Rząd zaprzecza, że prezydent Comonfort miał ofiarowane 6 milionów za ustąpienie terytorium w Meksyku, lecz zdaje się, iż dane były polecenia sekretne do układania się o kupno terytorium potrzebnego pod kolej żelazną aż do Kalifornii. Raport co do tej kolei przedłożony zostanie kongresowi w tych dniach.

Walker niema w tej chwili ministra w Washingtonie, Rivas uznany tam jest jako prezydent Nicaraguy *de facto*.

— Donoszą z N. Yorku pod d. 23 lipca, że według listów odebranych z N. Orleansu potwierdza się rozpaczliwe położenie Walkera. Armia jego liczy zaledwo 500 ludzi, a jego finanse należą do rzędu złudzeń. Zerwanie jego z Rivasem pociągnie za sobą odstąpienie od niego mieszkańców Nicaraguy, tak że nikt więcej mu już niepozostanie prócz flibustyerów, których go niepozabawi dezercya lub zaraza. Zbyt to drogi okup owej prezydentury, na którą miał być wybranym 24go czerwca. Wątpić niemożna, że Rivas działa w porozumieniu z Guatemalą, San Salvador a może i Costa-Ricą.

Sądzićby można w Europie, że krytyczne położenie człowieka, z którego Amerykanie utworzyli sobie bochatera, żywe w nich obudziło współczucie. Bynajmniej, rząd odebrał wiadomość tę z stoicką obojętnością, a stany południowe, które dla Walkera więcej się odznaczały próżną wrzawą niż czynem, bez najmniejszego wzruszenia ujrzały upadek swego pół-bohaka. Walker przeżył już swoją epokę, czego jeżeli nie odmienni zwycięstwo nad Rivasem i obecna najsie, nie już spodziewać się nie może od Stanów Zjednoczonych. Lecz do zwycięstwa potrzeba wojska, ażeby wojsko utrzymać potrzeba pieniędzy, a zapewne ziomkowie jego niedostarczą mu ani pierwszego ani drugich.

Meksyk wyszedł nareszcie z trudnego swego położenia. Porozumiał on się z Hiszpanią, której okręty powróciły tam z kąd wyszły, pozbył się jezuitów, dokonał sprzedaży dóbr duchownych, pogodził się z jenerałem Alvarez, a co najważniejsza zbior z zboża u nas nie jest bardzo obfity, lecz ziarno jest piękne i wielkie. Kukurudza i winnice obiecują plon bogaty. Ceny jednak zboża w Braille są ciągle wysokie.“

Zajęcia w Kalifornii i obawa stracenia tej drogiej perły skłoniły kongres do zajęcia się nowymi kolejami żelaznymi, które łącząc się ze starymi zwiążą ze sobą obydwie oceany. Aby wszystkim potrzebom za dość uczynić, będzie 3 linie kolei żelaznej, jedna z nich pociągnie się po północnej stronie 44 stopnia szerokości, druga pomiędzy 38 i 44 stopniem przerywną będzie Jawę i Missury, trzecia linia południowa wychodząc z Mississipi na południu 38 stopnia pójdzie do San Francisco i mieć będzie gałąź poboczną do San-Diego.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— *Gazeta Zagrzebska* donosi o zakładzie szczególnego rodzaju, jaki zrobił miał Władysław Czarnogórski z naczelnikami pokoleń. Książę Daniel zobowiązał się bowiem całą Czarnogórę i Berdę uwolnić od placenia podatków stałych i niestałych na lat trzy, jeżeli w marcu roku przyszłego Czarnogóra nie będzie w posiadaniu ziemi zwaney Iwanbegowina. Strona przeciwna zaś zobowiązała się złożyć do skarbu 30,000 zlr., w razie jesliby to nastąpiło. Pieniądzy tych chce użyć Daniel na urządzenie nowo nabytej posiadłości i naprawę dróg. *Gazeta Zagrzebska* mówi o tym zakładzie z całą pewnością; gdyby wszelako nie była to bajeczka, to mógłby służyć za dowód, iż obie strony targują skórę na niedźwiedziu.

— Rząd amerykański ponownie wysłał wyprawę naukową morską dla zbadania dna morskiego między Newfoundland a Irlandyą w zamiarze wyszukania najdogodniejszej linii do poprowadzenia drutu telegraficznego podmorskiego między Ameryką a Europą. Porucznik Berryman dowódca okrętu „Arctic“ ma sobie polecony wymiar głębokości morza na całej tej linii. Oficer ten dawniej już sprawdzał był, że dna morskie płynąc od Newfoundland ku wschodowi, coraz bardziej zniżają się stopniowo.

— W Zürich jest bractwo, które słuowało nieść ratunek przy pożarach i urządziło straż ogniową, która z celem poświęceniem pełni bezpłatnie obowiązki, na sie-

bie przyjęte. Najpiękniejsze świadectwo daje tej strażi ek. radca namiestniczy p. Strele, podając do *Tiroler Bote* opis wyratowania z ognia siebie i hr. Leopolda Küngl. Obaj wymienieni udali się z Baden do Zürich na obchód otwarcia kolei żelaznej, a z powodu przepelnienia hoteli dostali zaledwie izdebkę na 4em piętrze w tak zwanym „Limathof.“ Po uczcie danej z okazji otwarcia kolei, wrócili obaj późno wieczór do mieszkania i w pierwszym śnie mocnym zaskoczył ich pożar domu, w którym się zbudzili, już nie było którydy uciekać, bo schody stały w ogniu. Dym wdierał się do izby, a długi czas nikt z powodu hałasu nie mógł usłyszeć wołania ich o ratunek. Wreszcie po półgodzinnym okropnem oczekiwaniu, kiedy już ogień piętra ich dochodził, usлыszano wołanie ich, przez trąbę zawołano by czekali, bo ratunek idzie. Wkrótce potem dwóch ludzi z korpusu ochotników straży ogniowej liczącej 50 członków, zarzuciło drabinę ogniową pod drugie piętro, a ztamtąd zawieszono drabinę sznurową zarzucaną hakami z piętra na piętro. Dostawczy się ci ludzie na czwarte piętro, spuścili sznur i potem we czterech wciągnęli na górę wór do ratowania na 70 stóp długi 6 stóp obwodu mający, porozpinany na ramy składane i tym worem obaj ratowani spuścili się z góry na dół, każdy z osobna i stanęli na ziemi zupełnie zdrowo. Ratującymi byli kupiec Muralt dowódca oddziału ogniowego przez siebie założonego i Waser nożownik.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. Kursa telegraficzne z d. 9go sierpnia. — Augsburg 102 7/8. — Hamburg 76. — Londyn zlr. 10 kr. 2 1/2. — Paryż 119 3/8. — Agio od złota —. — Metaliki 5-procent. 84 1/16. — dto B. 5-procent. — Pożyczka narodowa 5-proc. 85 9/16. — Obligci indemn. galicyjskie 5-proc. 77 3/8. — Metaliki 4 1/2-pr. 73 11/16. — Metaliki 4-procent. — Metaliki 3-proc. 50 3/4. — Losy 1834 roku 248 3/4. — dto z roku 1839 —. — dto z roku 1854 4-proc. — Akcy Bankowe 1099. — Akcy kolei żelazn. północ. 287 1/2. — Akcy kredytu ruchomego 383 3/4.

Kurs krakowski z 9 sierpnia. — Ruble srebrne na mon. polsk. 101, placą 100 1/3. — Banknoty austriackie: za 100 zlr. mk. 420, placą 417. Pruski kurant: za 150 zlr. mk. 420, placą 417. — Cwancygiery nowe 104, placą 103. — Cwancyg. stare 104, pl. 103. — Imperyal ros. 4. zlr. 8 kr. 15, pl. zlr. 8 kr. 11 mk. — Napoleon d'ory 20-frank. 420, placą 417. — Dukaty ważne holend. 420, placą 417. — Dukaty austr. 420, placą 417. — List zastawne polskie z kuponami bież. 98 1/6, plac. 97 1/2. — Listy zast. galic. z kupon 420, plac. 417. — Obligacye Indemn. z kupon 420, plac. 417. — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 420, plac. 417.

Kurs lwowski z dn. 6 sierpnia. — Dukat holenderski zlr. 4 kr. 40. — Dukat cesars. zlr. 4 kr. 46. — Półimperial ros. zlr. 8 kr. 14. — Rubel ros. zlr. 1 kr. 35. — Talar pruski zlr. 1 kr. 29. — Polski kurant i pięcioczołtówka zlr. 1 kr. 10. — Kurs list. zast. w galic. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po zlr. 81 kr. 30 mk. — Sprzedał 100 po zlr. 82 kr. — Dawał za 100 zlr. — kr. — Żądał zlr. — kr. —

Kurs wiedeński z 8 sierpnia. Metaliki 84. — Nowa pożyczka 65 1/2. — Akcy Banku wiedeń. 1095. — Akcy kolei żelaznej północ. 287 1/2. — Agio od złota 7, od srebra 4. — Oblig. uwoln. grunt. 77. — Pożyczka ostatnia narodowa 83 3/4.

Kurs wrocławski z d. 8 sierpnia. — Banknoty austr. 100 1/4 d. — Bankn. polsk. 96 1/2 d. — Listy zast. polskie dawn. 93 3/4 daj. — nowe 93 3/4 d. — Listy zast. poznańskie 4-proc. 100 1/2 d. — dto 3 1/2-proc. 88 3/4 z. — Kolej Krakow. Górno-Szląska 83 z.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 6go sierpnia. *Monitor* donosi: Marszałek Pélissier przybył wczoraj po południu o godz. 5tej i przyjmowany był przez marszałków Vaillant, Magnan i wszystkich jenerałów i pułkowników załogi paryskiej; publiczność przyjmowała go wszędzie z wielkimi oznakami przychylności. Hr. Walewski, jak donosi dalej *Monitor*, obejmie napowrót zarząd ministerstwa spraw zagranicznych.

Londyn 7go sierpnia. Królowa dziękowała publicznie wojsku wracającemu z Krymu. Senat washingtonski uchwalił kredyt 1,800,000 dolarów na ulepszenie broni palnej dla wojska Stanów Zjednoczonych.

W Katolonii mało oddziałów rozbitek uwijają się jeszcze. Większe zostały częścią rozproszone, częścią zaś obsadzone przez wojska królowej. W Mascjią zaś obsadzone przez wojska królowej. W Mascjią zaś obsadzone przez wojska królowej. W Mascjią zaś obsadzone przez wojska królowej.

Parowiec „Egitto“ przybył do Tryestu 7go, przyniósł wiadomości z Konstantynopola z 1go bm. i wiózł wiadomości z Konstantynopola z 1go bm. i wiózł wiadomości z Konstantynopola z 1go bm.

Z Aten też poczta donosi, że przeciw rozbójnikom wyprawy z dobrym skutkiem przedsiębrane. Kalendarz wrócił do Aten.

Przyjechali od 8 do 9 sierpnia.

HOTEL POLLERA. Sommer Teodor, Haucki Józef z Bytomia, Karolista Karol, Mały Antoni z Wiednia, Kina Leopold z Biaryt, Winkler Hugo Dr. Med., Kroemes Ludwik z...

Wyjechali: Olszewski Stanisław, Łapiński Ludwik z żoną do Rzeszowa, Czernak Joanna do Wiednia, Krebs Ernest do Berlina, Morgante Julia do Rabki, Kaliński Wacław ob. do...

ROZKAZY ŻELAZNA

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa: Do Dębicy o godzinie 12tej min. 25 po połud. Do Wiednia o godzinie 10tej min. 35 rano...

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[Nr. 21.813.] Zur provisorischen Besetzung der bei dem Magistrat in Jasło erledigten Stelle eines Stadtkassiers, womit der Gehalt von Zwei Hundert Fünfzig (250) Gulden...

Die Bewerber um diesen Dienstposten haben ihre gehörig belegten Gesuche bis zum 10. September 1856 bei dem Jasloer Magistrat...

- 1) über Alter, Geburtsort, Stand und Religion. 2) über das Befähigungsdekret zum Stadtkassier, dann die etwa zurückgelegten Studien...

Lizitations-Ankündigung.

[N. 18748.] Vom Magistrat der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass in Folge Ermächtigung der h. k. k. Landesregierung v. 10. Juni l. J. N. 15.148...

Ogłoszenie licytacji.

Magistrat Król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż wskutku udzielonego upoważnienia przez c. k. Rząd krajowy z dnia 10 czerwca r. b. N. 15.148...

Obwieszczenie.

[N. 3862.] C. k. Sąd krajowy krakowski niniejszém wiadomo czyni, że w skutek przedstawień Magistratu tutejszego z d. 27 kwietnia 1855 r. do L. 8382 i 18 stycznia 1856 L. 1429...

- 1) Za cenę wywołania stanowi się sądownie wyprawiona wartość szacunkowa 1310 złr. 40 kr. m. k. z tem atoli zastrzeżeniem, że taż realność w tych terminach niższej ceny szacunkowej sprzedana nie będzie.

larnych, pod zastrzeżeniem w punkcie siódmym składającym się z następujących części: 1) daniny opłacanej jakoteż z tem posiadaniem połączone czyniary, bez stracenia z ceny kupna, z własnego ponosiu.

- 4) Po skutecznym dopełnieniu trzeciego warunku kupcielowi dekret własności wydany i on równocześnie z załatwianiem resztujących ceny kupna, wraz z odsetkami, jako właściciel kupionej realności zaindebentowany zostanie i równocześnie wszelkie ciężary z wyjątkiem tych, które kupiciel bez odciążania na siebie przyjmuje...

Kundmachung.

[N. 13291.] In Folge Erlasses der hohen Landesregierung vom 15. Juli 1856 Z. 20.593 wird wegen Sicherstellung der für den Gensdarmerie-Wachtmeister und Sektions-Commandanten in Biala, dann für die drei Gensdarmerie-Unteroffiziere...

Die beizuschaffenden Gegenstände sind eiserne Cavalets, Rosshaar-Matratzen; Rosshaar-Kopfpolster; Winterkotzen, Sommerdecken, Schreib- und Manufaktur-Tische, Schränke und die sonstigen Kassern- und Küchengeräthschaften.

Die Nachweisung über die speziellen Erfordernisse für jede Gensdarmerie-Station sammt den diessfalls einzelnen Fiskalpreisen, dann die Beschreibung einzelner Erfordernisse so wie auch die Sicherstellungsbedingungen erliegen bei der k. k. Kreisbehörde...

Die Offerte, welche auch die Lieferungsunternehmung aller oberspezifirten Gegenstände ohne Ausnahme zu lauten hat, muss mit einer 15 kr. Stempelmarke versehen und wohl versiegelt sein...

- 1) Dass dem Offerenten die Anzahl und Beschaffenheit der zu lieferenden Gegenstände für alle und jede Gensdarmerie-Stationen insbesondere so wie auch die Bedingungen unter welchen diese Lieferung hintangegeben wird, bekannt sind;

Die Offerte, welche auch die Lieferungsunternehmung aller oberspezifirten Gegenstände ohne Ausnahme zu lauten hat, muss mit einer 15 kr. Stempelmarke versehen und wohl versiegelt sein...

Nach geschlossener Verhandlung einlaufende Offerte werden gleichwie auch wie immer geartete Nachtrags-Offerte nicht berücksichtigt werden. — K. k. Kreisbehörde. Wadowice am 3. August 1856.

Kundmachung.

[N. 11.191.] Da die individuellen und kommerziellen Verhältnisse des Ortes Kamienica, dann die Nothwendigkeit eine Vorsorge zu treffen, dass die in diesem Orte wohnenden Handwerker, Fabrikanten und Honoratioren ihre Viktualien und andere Lebens-Bedürfnisse nicht von entfernten Orten holen...

Kundmachung.

[Nro 11143.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Dombrowa Tarnower Kreises erledigten Kanzlistenstelle mit dem Jahresgehälte von 350 Gulden C. Mz wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes längstens drei Wochen nach der dritten Einschaltung des Konkurses in der Zeitschrift „Czas“ einzusenden, und sich über ihren Geburtsort, Alter, Stand und Religion, über die zurückgelegten Studien, über die Kenntniss der deutschen, und polnischen Sprache, über ihr tadellooses moralisches Betragen, ihre Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienstleistung auszuweisen...

Tarnow den 31ten Juli 1856. (1608-3)

Insery.

W d. 13 sierpnia r. b. o godzinie 9tej zrana odbędzie się roczne nabożeństwo żałobne w kościele S. Anny za duszę s. p. Olimpii z Komarów Kleszczyńskiej, na które pozostały małżonek krewnych, przyjaciele i pobożną Publiczność zaprasza. (1635-1-2)

Młodzieniec

chcący uadzić się do zawodu aptekarskiego, znajdzie miejsce w Chrzanowie obwodzie Krakowskim w aptece B. Sporysza, gdzie zgłosić się może listami opłaconemi. (1480-7-8)

PROSZKI SEIDLITZKIE MOLA. Na ostatniej wystawie powszechnej w Paryżu, wedle świadectwa Gazety wiedeńskiej, z pomiędzy wszystkich innych podobnych domowych środków lekarskich, jedynie i wyłącznie zaszczycone pierwszym medalem...

VINAIGRE AROMATIQUE de Jean Vincent Bully à Paris. Ocet aromatyczny wynaleziony przezemnie na wystawie paryskiej 1849 roku dla swój skuteczności zalecony, a na wielkiej wystawie w Londynie 1851 r. nagrodą oznaczony, służy jako środek do podwyższenia i zachowania wdzięku piękności...

- W Agram N. Gawella. w Josefstadt J. E. Pötsch. w Raab Ed. Unschuld. w Bernie Józ. Bodendorfer. w Innsbruku J. Peterlongo. w Rozwadowie Karol Marecki. w Białej Karola Bucki. w Komornie Karol Borghese. w Samborze Fr. Karola Gilatowskiego. w Brzeżanach E. Moerl. w Kronstadije Jos. Hoffmann. w Stanisławowie J. Muchitsch i Sp. w Bochni Paweł Niedzielski. w Kołomei Th. Zacharyasiewicz et C. w Salzburgu J. Winterhuber. w Konstancji Solik. w Zachar. Krzysztofowicza. w Sissek Franc. Pokorny. w Buczaczu J. Czerkawski. w Laibach Math. Oitzinger. w Tryencie Karol Zambra. w Cieszyńcu Ed. Skriba. w Lwowie Juliusz Reiss. w Tryście Carlo Pelz. w Czerniowcach Bracia Czuczawa et. w Bon. Stiller. w Tarnowie Józ. Jahn. w Tabakar. w Medyolanie Viscardi Piazza del Duoro 4078. w Temeswarze Joh. Jancovits. w Th. Zacharyasiewicz. w Nowym Sączu J. Kosterkiewicza wd. w Turco A. Czarniańskiego. w Debreczynie W. Handtel. w Dzikowie Nacysz Gyryński. w Nowym Targu Vinc. Stumpf. w Udynie Giovanni Battista Aparli. w Drobobyczu C. Hirozka. w Olomuńcu J. P. Hackensöllner. w Wiedniu Franz Fürst. w Grosswardein J. C. Rössler. w Opawie Konrad Brosig. w Aug. Schrimpf. w Gracu S. Snetti. w Peszcie Franc. Hoefler. w Wadowicach I. G. Brosig. w Gablonz Franc. Pietsch. w Przemysłu Edw. Machalskiego. w Znamy J. C. Schwarzer. w Hermanstadije Joh. Thallmeyer. w Rzeszowie F. Jaskiewicz. w Jarosławiu Bracia Jaskiewicz. w Rzeszowie F. Jaskiewicz. w Josefstadt Ed. J. Traxler. w Złoczowie A. Gottwald.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Table with 7 columns: Dnia, Godzina, Wys. bar. przy 0° Reaum., Stan ciep. podług Reaumura, Wilgotn. powietrza względna, Kierunek i natężenie wiatru, Stan niebo, Zjawiska napowietrzne, Zmiana ciepła w ciągu dnia.